

F. Kanclerz

Architektura białoruska

Ochrona Zabytków 10/4 (39), 291-292

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Druga broszura³, wydana przez konserwatora miasta Gdańska zawiera wykaz zabytków Oliwy według stanu z grudnia 1956 r. Pełny spis zabytków ułożony według ulic jest pewnego rodzaju indeksem do drugiej części opracowania szczegółowego, w którym omówione są ważniejsze zabytki miasta. W tej drugiej szczegółowej części, zabytki zgrupowane są według przynależności do pewnych określonych zespołów. Dużą część opracowania zajmuje opis klasztornej wspólnoty pocysterskiej. Dość szczegółowo omówione są również zabytki przemysłowe, tj. 23 młyny znajdujące się na terenie miasta. Wykaz poprzedzony jest krótkim rysunkiem historycznym rozwoju Oliwy, założonej w XII w., a przyłączonej administracyjnie od r. 1926 do Gdańska. Broszura zawiera bibliografię przedmiotu, kilka planów oraz kilkadziesiąt fotografii w zbyt może mikroskopijnych formatach.

Autorzy broszury nie precyzują dla jakiego czytelnika jest ona przeznaczona. Nie jest to przewodnik dla turysty, który nie znajdzie w nim wartościowania poszczególnych zabytków, a raczej beznamienne ich wyliczenie⁴. Z drugiej strony wykaz ten nie daje informacji tak szczegółowych, jak wymagałby tego katalog zabytków opracowany przez PIS.

Mimo tych wątpliwości trzeba stwierdzić, iż wobec braku dla tego terenu katalogu zabytków i dalekiej perspektywy jego opracowania, wydawnictwo konserwatora należy uznać za b. pożyteczne. Wydawnictwo to ukazało się jako pierwszy zeszyt cyklu pt. „Zabytki miasta Gdańska”.

Ze słuszną inicjatywą wystąpiło Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, wydając prospekt o ochronie zabytków archeologicznych. Idea takiej propagandy jest jak najbardziej słuszną i potrzebną. Niestety tak poziom graficzny, jak i redakcja tekstu prospektu pozostawiają bardzo wiele do życzenia⁵. Natomiast bardzo pożyteczna jest informacja, zawierająca dokładne adresy instytucji, które należy zawiadomić w razie dokonania odkrycia jakiegoś zabytku archeologicznego.

Konserwator woj. białostockiego w swym opracowaniu ograniczył się do krótkiego, kilkudzianowego tekstu, dał za to bogaty materiał ilustracyjny. Składanka byłaby zupełnie udana, gdyby nie tragiczny wprost poziom graficzny reprodukcji. Pod adresem autora, który zestawiał materiał ilustracyjny należy wyrazić żal, że mimo, iż w tekście podkreślił znaczenie architektury wiejskiej na terenie woj. białostockiego, nie odzwierciedlił tego w dobrze sfotografii.

Pozostają do omówienia afisze i ulotki. Łącznie wy-

³ M. Kilariski, F. Mamuszką, i J. Stanekiewicz, Oliwa. Wydawnictwo Morskie, wydał Miejski Konserwator Zabytków w Gdańsku, Gdańsk-Gdynia 1957.

⁴ Odnosi się to zwłaszcza do opisu kościoła poklasztornej, gdzie niewprawnym czytelnik zagubi się w miasie szczegółów.

⁵ Podaję dla przykładu dość ryzykowną „definicję”: „Wszystkie przedmioty i ich miejsca znalezienia nazywamy zabytkami archeologicznymi”.

drukowano ich dwanaście⁶. Przeglądając je nasuwa się pewna uwaga. Otóż na trzech afiszach i ulotce znajduje się wmontowany w układ graficzny międzynarodowy symbol ochrony zabytków — białoniebieska pięcioboczna tarcza. Symbol ten niewątpliwie należy rozpowszechniać. Ale nie jest on jeszcze na tyle znany społeczeństwu, by dawać go bez jakiegos wyjaśnienia⁷. Inaczej pozostanie niezrozumiałą zagadką.

St. Konarski

ARCHITEKTURA BIALORUSKA

Dobrze się stało, iż opracowano i opublikowano rys historyczny rozwoju architektury na obszarze Białorusi¹. Autor starannie przeprowadza analizę i zwięzłe objaśnienie form przestrzennych, rozwijających się od najdawniejszych z X wieku aż po wiek XIX.

Szczególnie interesującym tematem jest urbanistyka i architektura miast, które przedstawione są w etapach historycznych, wyodrębnionych w okresie średniowieczny, wczesno-nowożytny i XVIII-wieczny. Omówienie kilku przykładów dawnych układów miejskich jak Połocka i Mohylewa daje obraz składników organizmów miejskich, na których tworzeniu poważnie zaważył czynnik warowności, uwarunkowany konfiguracją terenu. Trudno natomiast z wywodów autora wywnioskować, jaką była główna zasada kształtowania się planu miasta średniowiecznego na obszarze Białorusi w związku z istniejącymi tam wówczas stosunkami społecznymi i gospodarczymi. Podane ilustracje potwierdzają znany skądinąd fakt, iż przestrzenne rozwój wschodnio-europejskich miast-pargowisk wraz z ich siecią uliczną nie był wynikiem istnienia i działania takich zasad, które np. warunkowały powstawanie szachownicowych układów miast Europy środkowej, czy też miast Włoch i Francji, wyrastających na planach starożytnych obozów rzymskich.

Dużą część swego dzieła autor poświęcił zamkom i fortyfikacjom miejskim, rozwijającym się od XIV wieku. W tym zakresie uwypuklona zostaje zastanawiająca regularność planów, np. zamku w Miżezie, przy czym autor doszukuje się w tym swoistych wpływów zamkowej architektury dawnej Rusi. Można by tu wspomnieć, iż podobnie regularne plany zamków średniowiecznych mały zachowane zwłaszcza na nizinnych obszarach Polski, np. w Ciechanowie czy Bytowie, dalej zaś na Zachodzie plany takie reprezentują wcześniej wznoszone zamki Flandrii i Nadrenii.

Osobną część pracy poświęcono obronnym kościolom w Supraślu, Synkowiczach i Małomożej-

⁶ Afisze wydali konserwatorzy województw: krakowskiego (dwa afisze), lubelskiego, opolskiego, rzeszowskiego i wrocławskiego. Ulotki wydrukowali konserwatorzy woj. krakowskiego i lubelskiego.

⁷ Tylko na jednym afiszu (woj. wrocławskiego) jest wytłumaczenie tego symbolu.

¹ M. S. K a c e r, Białoruska architektura. Rys historyczny, wydawnictwo Instytutu Literatury i Sztuki Akademii Nauk B. S. R. R., Mińsk 1956, str. 120.

kowe, wprowadzając dokładne opisy brył i form architektonicznych. Rzecz oczywista, iż w charakterystycznej formie architektonicznej tych dzieł, znalazły wyraz zadania wynikające z rytuału religijnego oraz tradycji artystycznych, które odróżniają je od podobnych dzieł architektury w Polsce np. kościoła obronnego w Brochowie k/Sochaczewa. Szczególny nacisk położył autor na powiązanie dzieł dawnej architektury tamtych terenów z rozwijającą się kulturą białoruską, uwypuklając antagonistyczne stosunki między ludnością białoruską a warstwą feudalnych magnatów-szlachty polskiej i zakonów katolickich istniejących tam i inwestujących w budowlę aż do końca XVIII wieku. Należy jednak żałować, iż nie wspomniano nic o związkach obszaru Białorusi z kulturą innych krajów zachodnich oraz o wpływach architektury europejskiej. Wiemy przecież, iż kolegiatę nieświeską budował Bernardoni z Como, jako pierwsze dzieło architektury baroku jezuitckiego we wschodniej Europie. Budowa tej kolegiaty bezwątpienia wpłynęła decydująco na dalszy rozwój tamtejszej architektury kościelnej. Podobnie nie zostali wspomniani inni włoscy archi-

tekci świeccy jak Scoto z Parmy, który w 1580 roku przebudowywał zamek w Grodnie, czy też de Sacca, pracujący w XVIII w. w Szczorsach.

Stosunkowo mało uwagi poświęcono architekturze drewnianej, omawiając niemal wyłącznie dzieła sakralne. Tereny Białorusi, dysponujące od dawna wspaniałym budulcem drzewnym, wytworzyły wielowiekową tradycję ciesiolki, która pierwotnie monumentalnie wyrażona w drewnianych fortyfikacjach miejskich, przetrwała niemal do XX wieku w ludowym budownictwie wiejskim. Widoczna jest tu więc luka w omawianym obszernym zarysie architektury białoruskiej, której to luki wypełnienie może dać ciekawy materiał porównawczy dla studiów nad formą i konstrukcją chałup oraz innych budowli wiejskich na obszarze wschodniej Europy.

Skromne ramy omawianego dzieła nie pozwoliły zasadniczo na szersze przedstawienie specyficznych cech architektury regionu Białorusi. Wydana praca nie jest w pełni zadawalającą próbą omówienia tak bogatego architektonicznie obszaru.

F. Kaulerz